

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codzień zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 6 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kosciuszki 14 I.

Telefony: 1-11. Otwiera od godz. 9-21 od 10-7 wiecz.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., za tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wyraz. Poszukującym pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.

Prenumerata z odnośzeniem do domu i przes. poczt. wynosi 150 mk mjes. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

STRAŻ KRESOWA



REDAKCJA: Rynek Kosciuszki 14 I. Tel. 1-11.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.
i od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Posel japoński w Warszawie

Warszawa, 6.5. (Pat.)
Przybył do Warszawy posel japoński Kawakami-Kosichito.

Ultimatum Sprzymierzonych

Londyn 6.5. (Pat.)
Lloyd George wręczył dzisiaj zastępcy niemieckiemu Stanimerowi ultimatum Sprzymierzonych.

Z Niemiec

Berlin, 6.5. (Pat.)
Prezydent Rzeszy odbył konferencję z przedstawicielami frakcji. Nie należy liczyć się z zastrzeżeniem dotychczasowej koalicji rządowej.

Rosyjskie egzemplarze traktatu pokojowego

Warszawa, 6.5. (Od wł. kor.)
Egzemplarze traktatu pokojowego przywiezione z Mińska przez sekr. delegacji Ładosia przypominają wyglądem zewnętrznym egzemplarze preliminarzy. Zawarte w czerwonych futerałach, oprawne w czerwony satyn i wyłożone czerwonym aksamitem. Oba egzemplarze zaopatrzone są herbem republiki „młot i sierp”. Na karcie tytułowej widnieje napis: Centralny Wykonawczy Komitet Sowietów Robotniczych, Włościańskich, Kozackich i Czerwonoarmijskich delegatów R.S.F.R.S. oświadcza, że: Pełnomocni przedstawiciele R.S.F.R.S. działając w imieniu swego rządu i z apowaznienia rządu Białor. Socjal. Repl. Rad., pełnomocni przedstawiciele Ukr. S.R.R. i pełnomocni przedstawiciele Rzeczypospolitej Polskiej zawarli i podpisali w Rydze 18 marca b. r. traktat pokoju między Rosją i Ukrainą z jednej strony a Polską z drugiej, który dostojnie głosi co następuje: (Następuje znany tekst mapy i załączniki). Zakończenie traktatu opisuje: po rozpatrzeniu tego traktatu Prezydent Wschodniosyjskiego Cent. Wykon. Kom. działając na podstawie pełnomocnictwa udzielonego mu przez Wszech. Cent. Kom. Wykon. na posiedzeniu tegoż z 20 marca 1921 r. zatwierdził i ratyfikował w całej jego osnowie obiektywne, że wszystko co jest zawarte w tym akcie nie narusza i nie będzie zachowane. Na dowód czego przewodniczący Wszech. C. K. Wykon. podpisał niniejszy dokument ratyfikacyjny i zaopatrzył go pieczęcią państwową. Moskwa 14 kwietnia 1921 r.
Przewod. W. C. K. W. Sowietów etc. Podpisano—Kalinin.
(Na tekście ukraińskim Petrowski)
Sekretarz Enakidze.
(Na tekście ukr. Jermoszezenko)
Protokół z wymiany dokumentów ratyfikacyjnych z daty Mińsk 30 kwietnia i podpisany jest ze strony polskiej przez p. Aleksandra Ładosia ze strony rosyjskiej i ukraińskiej p. Lorencę i Fijaka.

Walki na Górnym Śląsku. Zabili i ranni oficerowie i żołnierze koalicji.

Sosnowiec, 6.5. (E.E.)
Wczoraj walczyli w powiecie rybnickim padło 35 żołnierzy włoskich w tem 2 oficerów 50 żołnierzy jest rannych. Zabity również oficer francuski który przejeżdżał samochodem i nie chciał zatrzymać się na wezwanie powstańców. Powstańcy mają zorganizowaną służbę lotniczą. W okręgu rybnickim zdobyto wiele materiału kolejowego. Francuzi zmuszani byli wycofać się z Kłeczorka i Lublińca. Groziło im bowiem oskrzydlenie. W Tarnowskich Górach bronią się wojska angielskie. Katowice, Gliwice, Bytom i Tarnowskie Góry pozostają dotąd w rękach aliantów.

Stanowisko Rady Ministrów wobec sytuacji na G. Śląsku.

Warszawa, 6.5. (Pat.)
W związku z powziętymi i ogłoszonymi uchwałami Rady Ministrów Prezydent Rady Ministrów komunikuje: Jakkolwiek rząd rozumie zupełnie rozpaczać lada Górnośląskiego, dyktowaną obawą nieuczynienia jego woli to jednak musi stać na stanowisku że ruch powstańczy jest niecelowy. To też w chwili wybuchu powstania na Górnym Śląsku rząd podjął kroki, które następnie ponawiał aby wpłynąć aspokojając na ludność G. Śląska w kierunku zaprzestania walki orężnej. Stojąc na tem stanowisku i chcąc zapobiec komplikacjom rząd zamknął granicę G. Śląska i przestrzegano tego zamknięcia. Rząd wystąpił do mocarstw z przedstawieniem położenia na Górnym Śląsku i jego przyczyn, domagając się takiego aktu z ich strony, któryby uspokoił ludność. Poręczając że sprawa G. Śląska będzie sprawiedliwie rozstrzygnięta na podstawie traktatu Wersalskiego i woli ludności wyrażonej w plebiscycie, obecnie rząd zwraca się ponownie do rządów państw sprzymierzonych z wskazaniem na zawiązkania, które się mnożą w miarę przeciągania się obecnej sytuacji.

Obrady Rady Ministrów w sprawie G. Śląska.

Warszawa, 6.5. (E.E.)
Dziś o godz. 11 rano rozpoczęły się obrady Rady Ministrów, poświęcone sprawie G. Śląskiej. W ciągu obrad Premier Witos w charakterze ministra spraw zagranicznych porozumiewał się kilkakrotnie z przedstawicielami aliantów w Warszawie.

Minister Sapieha o powstaniu na Górnym Śląsku.

Londyn, 6.5. (E.E.)
Przedstawiciel Daily Express odbył interwiew z min. Sapieha, który oświadczył: abolewam bardzo nad wypadkami, które zaszły na G. Śląsku. Z radością dowiaduję się iż, rząd polski zajął wobec nich stanowisko zdecydowane. Minister podkreślił, że jeżeli kopalnie górnośląskie byłyby przyznane Niemcom, wówczas w tej części Europy nigdy nie było pokoju, ponieważ robotnicy górnośląscy postanowili nie powracać do niewoli niemieckiej.

Warszawa wobec zajść na Górnym Śląsku.

Warszawa, 6.5. (E. E.)
Dzisiaj odbył się w Warszawie wiec ogólny akademicki w sprawie G. Śląska Uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko stanowisku Anglii i Włoch. Następnie studenci udali się do Belwederu, gdzie pozostawili rezolucję, a wreszcie arządzili pochód demonstracyjny przed poselstwami angielskim i włoskim.

Co mówi prasa niemiecka.

Berlin, 6.5. (E.E.)
Pisma donoszą, że Komisja Międzysojusznicza ogłasza aby wystąpienie żołnierze prasy w liczbie około 6.000 zgłaszali się do wojsk koalicyjnych, które pełnić będą służbę pod dowództwem oficerów aliantów. Aljanci porozumiewają się podobno z rządem niemieckim o wskreszenie t. z. „Szatzpolizei” na G. Śląsku.

Jak długo potrwa okupacja w Niemczech

Londyn, 6.5. (Pat.)
Uderzającym momentem w obradach Rady Najwyższej był serdeczny ton panujący między Briandem a Lloydem Georgem. Jeżeli Niemcy wypełnią swoje zobowiązania, — nie poczynili oni bowiem żadnych przygotowań do wykonania warunków w przewidzianym czasie, — to zapowiedziana obecnie okupacja potrwa tak długo, dopóki Niemcy nie wywiążą się ze swoich zobowiązań.

Oświadczenie angielskiego wiceministra spraw. zagr.

Londyn, 6.5. (E.E.)
Odpowiadając na interpelację p. Kenworthy w Izbie, wice-minister spraw zagran. Harmsworth oświadczył, iż rządowi królewskiemu nie wiadomo nic o zamiarach polskich zajęcia G. Śląska siłą zbrojną. Sprzymierzeńcy po przywróceniu porządku przystąpią niezwłocznie do rozgraniczenia Górnego Śląska; przeprowadzenie granicy nie zależy bynajmniej od Komisji Międzysojuszniczej, lecz jedynie od Rady Najwyższej.

Manifestacje o sprawiedliwość prawo.

Warszawa, 6.5. (kor. wł.)
Dziś wieczorem odbył się na Pl. Teatralnym olbrzymi wiec robotniczy utworzony przez Okr. Komitet Robotn. P. P. S. Wice na którym przemawiali przywódcy socjalistyczni p. Jaworowski, dr. Perl i inni przyjął następnie odpowiednie rezolucje i w pochodzie ruszył do Prezydium Rady Ministrów, gdzie delegaci wieca wręczyli prezydentowi min. tekst rezolucji zwróconej do robotników wszystkich narodów.

Rezeraty rolnicze w Wilnie.

Wilno, 6.5. (E.E.)
Wydane zostały dekrety w sprawie wykonania reformy rolniej oraz utworzenia wojskowego funduszu ziemskiego, celem niesienia pomocy wojskowym przy korzystaniu z reformy rolniej. Obydwie ustawy znacznie posuną naprzód sprawę wykonania tej reformy.

Utworzenie Rady Giełdowej w Wilnie.

Wilno, 6.5. (E. E.)
Na zasadzie dekretu gen. Żeligowskiego o organizacji giełdy dyrektor departamentu skarbu mianował Radę Giełdową wileńską giełdy pieniężnej.

Powstanie na G. Śląsku.

Po całej Polsce jak grom rozszalała się wieść o powstaniu na Górnym Śląsku. W chwili, gdy w każdym zakątku Rzeczypospolitej arcybiskupie obchodzono radośnie święto narodowe 3-go maja, lud górnośląski schwył się broń, by się oręczyć o docieknięcie swych praw, stanowić o losie rodzinnej ziemi.

W dniu, w którym przez ulice miast polskich kroczyły pochody dla uczczenia rocznicy Konstytucji 3-go maja, gdy dzwony kościelne głosiły radośnie uczucia całego narodu, — w dniu tym na Górnym Śląsku aformował się wielki pochód orężny dla walki z przemocą, walki o sprawiedliwość i prawo.

Lud górnośląski dotychczas cierpliwie oczekiwał chwili powrotu na łono Ojczyzny, wierząc, że jego woli stanie się zadość. Wszelkie prowokacyjne wystąpienia Niemców mijały się z jego spokojną postawą, gdyż tkwiło w nim przekonanie, że panowanie Niemców na Górnym Śląsku rychło się musi skończyć.

Jednak, gdy po całym Górnym Śląsku rozszalała się wprawdzie niezbyt ścisła wieść o przyznaniu Polsce tylko powiatów pszczyńskiego, rybnickiego i części katowickiego, cierpliwość ludu górnośląskiego wreszcie się wyczerpała. Cały Górny Śląsk w jednej chwili stanął w ogniu powstania. Wszelkie wysiłki oddziałów wojsk koalicji, ażeby ruch powstańczy stłumić w zarodku okazały się bezskuteczne, ze względu na jego żywiołość i siłę.

W danej chwili powstańcy są już zupełnymi panami sytuacji, cały obszar plebiscytowy aż po linię Korfanteego znajduje się niepodzielnie w ich posiadaniu.

Bandy niemieckie, które początkowo usiłowały przeciwdziałać ruchowi powstańczemu zostały zupełnie rozbite i wreszcie pochowały się po miastach, nie chcąc wstępować więcej z powstańcami w jakikolwiek bliższy kontakt.

Powstańcy zachowują względem władz koalicyjnych zupełną lojalność mimo, że wojska angielskie i włoskie niejednokrotnie zajęły względem nich prowokacyjne stanowisko. Prawdopodobnie na skutek otrzymanych w tym względzie instrukcji z Londynu.

Jakie będą wyniki i konsekwencje powstania na Górnym Śląsku — dotychczas jeszcze trudno jest cośkolwiek o tem powiedzieć.

W każdym bądź razie wypadki, jakie się tam obecnie rozgrywają muszą wpłynąć na ostateczną decyzję Rady Najwyższej w sprawie Górnego Śląska. Rząd angielski i

idący z nim po jednej linii politycznej, o ile chodzi o stosunek do Polski, rząd włoski maszą dla siebie wyciągnąć z górnośląskich wydarzeń pewne wnioski w przedmiocie bardziej obiektywnego i sprawiedliwego traktowania sprawy polskiej. Polityka lekceważenia słasnych żądań Polski w sprawie Górnego Śląska, jaką uprawiały te rządy musi odstąpić miejsca polityce, która, często — może wręcz własnym ich interesom ekonomicznym i gospodarczym, będzie oparta na podstawach sprawiedliwości i prawa.

Prezes Rady Najwyższej Lloyd George, prezydent rządu angielskiego, po otrzymaniu depeszy od strajkujących robotników górnośląskich z żądaniem przyznania Polsce wszystkich gmin terytorjum plebiscytowego o przeważającej większości żywiołu polskiego będzie prawdopodobnie mniej już stanowczo obstawał za przyłączeniem Górnego Śląska do Niemiec. Należy przypuszczać, że rozum i zmysł polityczny, którego chyba nie jest zupełnie pozbawiany, nie pozwoli mu na wystawianie cierpliwości narodu polskiego na dalsze próby.

Przedstawiciele rządów państw sprzymierzonych na Górnym Śląsku zdają sobie pewnie dokładnie sprawę z sytuacji, jaka się tam obecnie wytworzyła i nie omieszkali, przypisując należyte, dokładnie o niej poinformować swych mocodawców.

Niezależnie od tego, rząd polski powinien zwrócić się do Rady Najwyższej i do Rządów Sprzymierzonych z wyjaśnieniem, że wszelkie przeciąganie strąny w sprawie żądań ludu górnośląskiego należenia do Polski może pociągnąć za sobą nieobliczalne konsekwencje, które poraz wtóry pogrązą Europę w odmęcie nowych wojen i groźnych zatargów politycznych.

Rząd polski powinien zażądać od Rady Najwyższej natychmiastowego przyłączenia polskiej części Górnego Śląska do Polski, nadmienając, że przy tem żądaniu obstarca cały naród polski, który każdej chwili gotów jest wszystkimi rozporządzalnymi środkami poprzeć inicjatywę górnośląską w sprawie wyzwolenia dzielnic Piastowskiej z pod panowania Niemiec.

Naród polski oczekuje jeszcze na decyzję Rady Najwyższej, mając nadzieję, że będzie ona zgodna z interesami państwa polskiego i ludu górnośląskiego, w przeciwnym bowiem razie nie go powstrzyma niezdolność od zbrojnego wystąpienia w obronie polskości Górnego Śląska.

Z prowincji.

Obchód uroczystości 3-go maja w Bielsku.

Obchód rocznicy konstytucji 3-go maja obchodzono w Bielsku nadzwyczaj uroczystie. Kilka dni przedtem utworzono z przedstawicieli prawie wszystkich organizacji społecznych, kulturalno-oświatowych i samorządowych, specjalny komitet obchodu, który szczegółowo opracował program uroczystości.

We wtorek w dzień rocznicy od samego rana kościół tutejszy zaczął się zapelniać olbrzymią ilością mieszkańców. Odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, po którym dziekan wygłosił okolicznościowe kazanie; wspominał o tragicznym okresie, jaki przechodziła Ojczyzna podczas najazdu bolszewickiego; jednakże, naród polski nie opuszczał rąk w nieszczęściu lecz wytrwale dążył do wypędzenia wroga z granic kraju. Wielką przysługę w tym dziele okazali mu: gen. Weygand, który z wielkimi nakładami sił pracował nad ustaleniem metod działania, i gen. Haller, który sam osobiście dowodził wojskiem nawet na pierwszych liniach bojowych.

Szkoda tylko, że ks. dziekan ani słówkiem nie wspominał o zastagach Naczelnego Wodza jakgdyby On żadnych nie potrzebował zastag w dziele obrony niepodległości Polski.

Widocznie ks. dziekan dążył politycznym wpływom stronnictwa, które każdego gotowco by wynosić pod niebiosa byleby tylko ostabił autorytet Naczelnika Państwa w społeczeństwie. Fakt powyższy wywarł na obecnych w kościele bardzo niemiłe wrażenie dotychczas bowiem ks. dziekan nie miał sposobności popisywania się ze swymi politycznymi sympatjami.

Po skończonym nabożeństwie wszyscy wylegli na plac przed kościołem gdzie aformował się wspaniały pochód. Mimo niepogody, wciąż padającego deszczu, wzięły w nim udział prawie wszystkie organizacje społeczne, kulturalno-oświatowe, samorządowe, oraz wojskowe. Na czele pochodu kroczyła dziesiątka szkolna ze wszystkich szkół Bielska. Zatrzymano się na placu 3-go maja, gdzie wygłoszono cały szereg okolicznościowych przemówień.

P. Szale wspominając znaczenie konstytucji 3-go maja, nawoływał, aby w myśl jej hasła całe społeczeństwo stanęło do pracy nad odbudową gmachu państwowego Polski, bez różnicy klas i wyznań.

Następny mówca znany na gran-

ie białostockim z odczytów, jakie zorganizował w teatrze „Pałac” p. Konar Nowicki porównał Konstytucję 3-go maja z Konstytucją, uchwaloną przez Sejm Ustawodawczy w dn. 17-go kwietnia r. b. podkreślił jej liberalizm i znaczenie.

Przechodząc do spraw Górnego Śląska mówca nawoływał, aby społeczeństwo polskie jak najenergiczniej przeciwstawiło się wszelkim ewentualnym targom o dzielnicę Piastowską. W razie, gdyby wola ludu górnośląskiego miała zostać spaczona dzięki jakimkolwiek materialnym czy dyplomatycznym względom, wówczas cały naród polski w imię prawa i sprawiedliwości wystąpił przeciw zakusom na prawa Polski do Górnego Śląska. Mówca p. Konar Nowickiego zebrani podjęli okrzykiem „Nie damy Górnego Śląska”. Po krótkiej, beztreśowej mowie pos. Zera, która wywołała jednogorsze wrażenie przedstawicieli Komitetu Obchodu odczytał tekst depeszy do Naczelnika Państwa, z żądaniem, aby rząd jaknajścisiej bronił sprawy górnośląskiej, wiedząc że ma poza sobą cały naród polski. Tekst depeszy przyjęto z ogólnym uznaniem. Pochód został rozwiązany.

Wieczorem odbyło się przedstawienie teatralne przy współudziale p. Ynajewicz, której śpiew był wielokrotnie nagradzany przez widownię rzesistami oklaskami. Odegrano następnie niektóre sceny ze sztuki p. t. „Racławskie kosy”, w której najlepszym z wykonawców był p. Malek. Postać Tań. Kościuszki w żywym obrazie odtworzył b. dodatnio p. Maleczewski.

Przyjaźń polsko-francuska.

Wojewoda białostocki, p. Stefan Popielawski przesłał na ręce ambasadora francuskiego w Polsce telegram, który jest odzwierciedleniem uczuć, jakie mieszkańcy Województwa Białostockiego wraz z całym narodem polskim żywią dla bratniego narodu francuskiego. Telegram ten brzmi jak następuje:

Warszawa

Ambasador Francji.

W imieniu mieszkańców Województwa Białostockiego przesyłam w staletnią rocznicę zgonu Wielkiego Napoleona na Twoje ręce Dostojny Panie wyrazy hołda i czci dla bohaterstwa Narodu Francuzów, który Legionem nowych bohaterów ocalił wolność ludów Europy przed panowaniem gwałtu i przemocy.

(c. d. n.)

Jack London.

8

Opowiadania z Klondike.

— „Za zimno dziś na podróż”, zamręczał Messner.

Mówił głośno sam do siebie, jak każdy, kto długo przebywa w samotności.

Tylko warjał może jeździć przy takiej temperaturze; 80-ciu stopni niema tylko dlatego, że jest 79°...

Wyjął zegarek, pokręcił go w paleach i z powrotem włożył do kieszeni, grubej, wełnianej karty. Potem spojrzął na niebo i powiódł oczyma po białej śmudze na południowej stronie.

— „Dwanaste godzina, zamręczał; niebo tak jasne a słońca ani słychać.”

Brnął w milczenie z dziesięć minut, potem dodał takim tonem, jakby kończył poprzednie zdanie: „I zupełnie nie posuwam się z miejsca, i za zimno jest dziś na podróż.”

Nagle zawołał na psy, zatrzymał je i w przystępnym panicznego strachu, walić zaczął ręką w drewno sani.

— „Cóż, zamęczyły się bestie”, zawołał na psy, które zwały się ciężko na lód, żeby odpocząć chwilę. Głos jego rwał się i wstrząsał od ciągłych uderzeń ramienia o drzewo.

— „Za jakie to grzechy inne dwanogię szarżują zawiadnęły wami, wpręgnęły w aprząż, spacyły waszą naturę i zrobily z was niewolników”

Potem nos już nie powoli, lecz ostro, żeby pobadzić w nim krążenie krwi, poczem znova zapędził psy do roboty.

Jechał po zamrznętej powierzchni wielkiej rzeki. Poza nim rozciągała się ona w olbrzymi skret, gabiący się w fantastycznych garbach wzgórz, zaśniętych i młecznych. Przed nim, rzeka rozgałęziała się na kilka odnóg, rzeźbiąc kształty wysp i wysepek, które niosła na swej piersi. Były one również młeczne i białe. Żadne zwierzę, żaden owad nie miał ciszy. Ptak nie przeinał zastygłego powietrza, nie słychać było ani dźwięka ludzkiego życia, ani ślada prac ludzkich. Świat spał, a sen ten podobny był do śmiereci.

John Messner zastygł również i poddał się ogólnej apatii. Zmysły jakgdyby zdrętwiały mu od mrozu. Ślepo włókł się naprzód z opuszczoną głową, automatycznie rozcierając twarz uderzając zamrznęta ręką w drzewo sani.

Alc psy były bystrzejsze, mogły jeszcze obserwować otoczenie, więc nagle przystanąły, odwracając głowy i patrząc pana w oczy, oczyma pełnemi myśli i pytania. Rzęsy i brwi ich były oszronione, jak również głowa i grzbiet; całe zdawały się być stare, wycięzione i napół żywe. Chełwał się pognac batem, ale nagle, jak by się opamiętał; przystanął i zaczął rozglądać się bacznie. Psy stały koło, przerebła, prawdziwego przerebła, wyrabianego siekierą w lodzie, grabym na 3/4 cała. Świeża skorupka lodowa, powlekająca przerebłą, świadczyła o tem, że czas pewien był on niedziwny. Messner obejrzał wszystko dokładnie. Psy same wskazywały drogę, wy-

ciągawszy takomie pyski w kierunku ledwo dostrzegalnej ścieżki, wiodącej od rzeki na stromy brzeg wyspy.

— „Dobrze już, dobrze, biedaczysko, zamręczał; dowiem się o wszystko. Nie jestem ani trochę mniej zmęczony od was...”

Wspiął się na brzeg i zniknął z oczu. Psy nie kładły się, oczekując stojąc na jego powrót. Wrócił nareszcie. Zjął sznur od sani, zarzącił na własne plecy, zwrócił zaprzęg w prawo i pociągnął psy na ścieżkę. Brzeg był stromy, ale słabość opasła psy odrazu, kiedy brzechami dotykając ziemi, poczęły pięć się ku górze, skamlać radośnie. Kiedy, który z nich potykał się, następny kasał go w nogi. Messner pomagał im, jak mógł, krzycał z całych sił i ciągnął za sznur.

Psy werwały się nareszcie na stromy stok, zwróciły w lewo i zatrzymały się koło malej, drewnianej chaty. Była to porzuciona chatynka o jednej izdebce, rozmiaru osiem na dziesięć stóp. Messner odprzągnął psy, wyładował sanie i zagospodarował się w chacie. Ostatni przygodny mieszkaniec zostawił tu sporą wiązkę drew. Messner rozstawił swój żelazny piecyk i zapalił ogień. Do pieca włożył pięć suszonych łososi, żeby odmarzły dla psów, sam zaś przyniósł wody z przerebłą i nastawił ją w garneczku od kawy.

Wojewoda

Program ten śmiało nazwać można wieczorem śmiechu, gdyż trzy te jednoaktówki wywołują nieustanne śmiechy.

Początek I. pr. wienia o godz. II. o godz. 8. Ceny miejsc o do 40 m.

Plszą do nas.

W poniedziałek dn. 2-go bm. znova zawitał do powiatu Bielskiego pos. Tad. Dymowski i wystąpił z wiecem sprawozdawczym w Bielsku.

Na wiecu tym zebrano się dużo mniej uczestników niż na poprzednich wiecach, chociażby to należy prawdopodobnie wzrostem wyrobień politycznego mieszkańców pow. Bielskiego, którzy dziś już nie tak pochylnie jak przedtem lgną na lewoburżożystych, pełnych górnolotnych frazesów, lecz zupełnie pozbawionych treści, przemówień posła Dymowskiego.

O ile dawniej stronnictwo p. posła Dymowskiego liczyło w Bielskim powiecie bardzo dużo zwolenników, o tyle dziś wpływy jego coraz bardziej maleją.

Wyczał widocznie p. Dymowski zmianę granta politycznego wśród swoich wyborców, gdyż po przemówieniu swem był już bardziej niż przedtem oględny, starał się nie wkraezać na tory krytyki działalności innych stronnictw, jakgdyby bojąc się, by ktoś z obecnych na wiecu nie wystąpił w ich obronę.

Mówił o konieczności zreformowania aparatu państwowego, poruszał sprawę Litwy Środkowej i kwestję górnośląską, wreszcie przeszedł do omawiania znaczenia konstytucji, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy.

P. Dymowski wyraził się o niej że jest ona taka jaka być powinna. Szkoda tylko, że p. Dymowski nie

zaznajomił zebranych ze stanowiskiem, jakie zajmowało jego stronnictwo w debatach sejmowych nad poszczególnymi punktami konstytucji, wówczas dopiero okazałoby się czyją zasługą jest „liberalizm” — jak się wyraził p. poseł — niedawno uchwalonej konstytucji.

Przyznał masi p. poseł, że gdyby jego stronnictwo zwyciężyło w Sejmie podczas obrad konstytucyjnych, to wówczas konstytucja miałaby zupełnie inny charakter, nie byłaby uchwalona astawa o reformę rolnej i cały szereg innych ustaw: o równości obywateli państwa względem prawa i t. d., ustaw o których p. Dymowski wyraził się z tak wielkim uznaniem.

Lepiejby p. poseł Dymowski i jego dwaj przyjaciele partyjni, pos. Arcehowski i Zero zrobili, gdyby siedzieli w Warszawie godniej wywiązując się z włożonych na nich obowiązków poselskich. Lecz nie, pp. posłowie wolą śledzić w powiecie, by już teraz zabiegać i starać się o nowe mandaty poselskie.

Przypuszczając należy, że nadzieję pokładane przez nich na łatwowność i brak politycznego wyrobieńia oraz orientacji politycznej mieszkańców pow. Bielskiego nie zostaną wieńczone pomyślnym skutkiem. Utwierdza nas w tym przekonaniu niezbyt miłe przyjęcie, jakiego za każdym razem doznają ci posłowie ze strony swych wyborców.

Uczestnik.

Kronika.

Uniwersytet ludowy. W sobotę dn. 7 maja o godzinie 7 wieczorem (nie jak poprzednio podaliśmy o 8-cj) odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej uroczyste zakończenie wykładów w Uniwersytecie Ludowym, na które Zarząd Koła Prelegentów zaprasza wszystkich interesujących się sprawami kulturalno-oświatowymi.

Rozkaz Sokolli. Celem wzięcia udziału w uroczystości otwarcia gniazda sokolego w Starosielecach naznacza się zbiórke wszystkich członków Sokola na dzień 8 maja (niedziela) o godzinie 8-mej rano. Punkt zborny w gmachu sokolnym przy al. Kilińskiego 6, skąd nastąpi wycieczka na dworzec kolejowy.

Niestawienie się na powyższej zbiórce pociągnie za sobą skutki przewidziane statutem Sokola.

Rejestracja koni, mułów i osłów. Starostwo białostockie wydało rozporządzenie w sprawie rejestracji koni, mułów i osłów. Do składania deklaracji o posiadaniu wyżej wymienionych zwierząt obowiązani są wszyscy ich właściciele w Magistracie do dnia 10 maja włącznie.

Składający deklarację powinni o każdym wypadku śmierci, atuty, pozbycia, lub przeniesienia do innej gminy zgłoszonego zwierzęcia zawiadomić w przeciągu siedmiu dni od chwili zajścia odnośnego faktu Magistret lub właściwy urząd gminny.

Osoby winne niezłożenia deklaracji w przepisany termin lub złożenia deklaracji niezgodnej ze stanem faktycznym, będą karane w

drodze administracyjnej w myśl Art. 15 Ustawy o rzeczowych świadczeniach wojennych aresztem do 1 roka, lub grzywną do 100.000 mk. p. niezależnie od konfiskaty przedmiotów podlegających zgłoszeniu.

Żywność dla Białegostoku. Dowiadujemy się, że wezora dla wydziału aprowizacyjnego Magistratu nadeszły trzy wagony cukru i dziesięć wagonów kartofli. Produkty te będą w najbliższych dniach rozdzielone pomiędzy mieszkańców m. Białegostoku.

Z Ogniska. Ze względu na posiedzenie Seminarjum Naucz. w Białymstoku i arządzenie w związku tym uroczystego wieczora w dniu 7 maja otwarcie lokala Ogniska przenosi się na niedzielę w dniu 8 maja na godz. 8 i pół wieczór.

Program wieczora: punktualnie o godzinie ósmej przecięcie wstęgi przez prezesa Ogniska i wprowadzenie gości na salę. Następnie ks. dziekan Chodyko dokona poświęcenia lokala.

Po poświęceniu będą przemawiać: wiceprezes Ogniska pan Filipowicz, prezes rady miejskiej, prezydent miasta pan Szymański oraz członkowie protektorowie.

Po przemówieniach pogawędka towarzyska oraz zabawy improwizowane. Wstęp na salę tylko dla członków za okazaniem legitymacji. Członkowie zapisani, o ile nie posiadają dotychczas legitymacji będą otrzymywać takowe a wejście od sekretarza Ogniska wejście do lokala od ul. Sienkiewicza, naprzeciw hotelu Wiktoria.

Teatr i Sztuka

„Rozmaitości”

Teatr „Rozmaitości”, pozostający pod dyktando p. Wojtaszka wkroczył pod względem repertuaru sztuk, jak obecnie wystawia na własną rękę.

Dyrekcja teatru, zdaje sobie widocznie sprawę z niemożliwości wystawiania na tej scenie ze względu na abogę środków technicznych sztuk bardziej poważnych amiesliła w swym repertuarze sztuki lekkie, komedje i farsy, które nie wymagają ani zbyt licznej obsady aktorów, ani też nadzwyczajnej wystawy.

Reformy, na jakie dopiero teraz zdobyła się dyrekcja tego teatru powinny być już dawno przeprowadzone. Nie należało się nigdy siła na wystawianie sztuk bardziej poważnych, gdyż warunki tej sceny absolutnie na to nie pozwalają.

Trzy jednoaktówki, jakie ostatnio widzieliśmy w „Rozmaitościach”, pełne humoru i żywości akcji wywołują nadzwyczaj wesoły nastrój wśród widzów, co jest dowodem, że publiczność przyjęła zmiany, jakie zaszły w repertuarze tego teatru — z pełnym uznaniem.

Najbardziej bawi ją „pokoje 9”, farsa, a której znakomite pole do popisu znalazł sobie p. Kostański, w roli służącego hotelowego.

Publiczność doskonale bawiła się z kłopotów zakochanej pary, której ustawicznie przeszkadzał w czułościach służący hotelowy, wchodząc bez potrzeby do zajmowanego przez nich „pokoja 9”.

P. Molski i p. Bielińska stali na wysokości swego zadania w rolach czulej pary, zaco co chwila otrzymywali nagrodę w postaci ustawicznej wesołości widzów.

W drugiej jednoaktówce p. t. „Tango na prowincji” doskonałą prowincjonalną, o manierach wielkoświatowej damy — była p. Zamorska, której bardzo dobrym partnerem był p. Nawrocki w roli starego filozofa, pełnego apriorycznych względów nowomodnych form towarzyskich, głównie zaś względem tańca „tango”. P. Miński i Winiarska świetnie odegrali rolę podstępnie sprytnych aktorów trupy prowincjonalnej, którzy potrafili wywieść w pole starego filozofa, a nawet zachęcić go do tańczenia „tango”.

Najlepsza ze wszystkich trzech jednoaktówek jest niewątpliwie „Teodolinda”. Treść tej sztuki głównie opiera się na nieporozumieniach co do znaczenia imienia „Teodolinda”. Baron Holski (p. Nawrocki) przypuszcza, że jest to nazwa nieprawie go dziecka jego żony.

Dopiero przy końcu okazuje się, że „Teodolinda” — jest to sztuka sceniczna, którą napisała bar. Holska, (p. Świeciecka) usilnie pragnąca aby była ona wystawiona na scenie. Zarówno p. Nawrocki, jak i p. Świeciecka stali na wysokości zadania, mając doskonałych partnerów w osobach pp. Kostańskiego, Mińskiego i Winiarskiej.

DOKTOR

O. Bielawski

Starszy asystent kliniki psychiatrycznej w Warszawie
Choroby Umysłowe i nerwowe
Podolska 34 5
od 1 do 3 i od 6—8

Rozmaitości.

Nie podobał się jej.

Pisma amerykańskie podają, iż pewna dziewczyna z Trenton chciała się sprzedać za jeden tysiąc dolarów, ażeby mieć pieniądze na przeprowadzenie operacji na jej matec. Ostatecznie znalazł się człowiek z Philadelphii, którego Dorothy Miller, lat 16 (owa dziewczyna) wybrała wreszcie, ale gdy go zobaczyła, oświadczyła, że nie mogła by go posłać dla wielu przyczyn. Woli jeszcze poczekać, a co lepsze zbadać 99 innych ofert, jakie jej nadesłano w ostatnich czasach. Gazety amerykańskie robią z tego historję niedła i dziś niejedna milionerka zazdrości owej dziewczynie — popularności.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku ogłasza, że na 16 listopada 1921 roku wyznaczony został termin regulacji pierwotkowej hipoteki na nieruchomości:

1) Wiczką przestrzeni 13 dzies. czyli około 26 morg. we wsi Stadniki gminy Narajki powiatu bielskiego, nabytą przez Jana Kazimierzaka od Emilji Kamińskiej, saksorski po Janie Derewońko;

2) W mieście Sokółce przy pl. Kościuszki pod № 1 pol. i № 6 podatkowym, (dawniej pl. Aleksandrowsko Rynkowy) zajmująca plac długości 99 i pół arsz. i szerokości 27 arsz. i 9 wersz., nabytą przez Józefa Wilkorzyńskiego od masy spadkowej po zmarłych małżonkach Klejnbort;

3) Ziemską „Moniaszki” powiatu Białostockiego przestrzeni 59 dzies. 2240 sąż. kw. należącą do masy spadkowej po zmarłym Kazimierzu Romanie Moniaszko;

4) W Białymstoku przy al. Nadrzecznej pod № miejskim 612, pol. № 14 przestrzeni 740,69 sąż. kw. należącą do masy spadkowej po zmarłym Mowszy vel Mordacha Manasiewicz;

5) W Białymstoku przy al. Kapiękiej pod № miejskim 1507, pol. 29 przestrzeni 410,90 sąż. kw., należącą do masy spadkowej po zmarłym Mowszy vel Mordacha Manasiewicz;

6) w Białymstoku przy al. Sosnowej pod № 2032 pol. 24 przestrzeni 133 1/2 sąż. kw. należącą do masy spadkowej po zmarłej Chale-Rochli Grobman.

Na termin wymieniony wzywa się do kancelarii tegoż Wydziału hipotecznego wszystkich, którzy chcą zgłosić prawa swoje do wymienionych nieruchomości pod groźbą skutków przewidzianych w 154 i nast. art. Ustawy hip. z roku 1818.

DOKTOR

Aleksander Gurwicz

Specjalista od chorób skórnych i wenerycznych
Powrócił i wznowił przyjęcie chorych
od 10—1 i 4—8
Lipowa 17 2033

Dział Bud. Kwat. D. O. G. Białystok.
rozpisuje niniejszym konkurs na dostawę drzewa opałowego do stacji Białegostoku, Grodna i Wołkowyska. — Oferty w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na dostawę drzewa” z podaniem miejsca załadowania i ceny za 1 m. sześcienny loco wagon, składać w Dziale Bud. Kwat. D. O. G. Białystok (Hotel Polski) do dnia 10 go maja. 2260

Fabryka przetworów chemicznych

JANA URBANKA

w Warszawie, Nowolipska 39 12, Telef. 144-01

POLECA

swa, znana, wypróbowana, pastę do obawia

„BRISTOL”

Związek Restauratorów po wspólnem porozumieniu się, postanowił od dnia dzisiejszego obniżyć ceny w restauracjach, z racji spadku cen na niektóre produkty na rynku

Z poważaniem ZARZĄD.

Kino
APOLLO

DZIŚ PREMIERA!

Monumentalne dzieło sztuki kinematograficznej otoczone aureolą wszechświatowej sławy!

ZAGADKA MIŁOŚCI

Wielki dramat życiowy w 6 ciał aktach
słynącej wytwórni „MAXIMFILM”

Żywa akcja, wspaniała technika, ciekawa
fotografia, pełna gra, podróż okrętem
z przygodami trzymają widza w silnym
napieciu z początku obrazu do ostatniej
chwili

W rolach głównych

Paweł Wegener

znakomity odtwórca postaci „KOLIN” w obrazie „GALERNIK”
„GOLEM” „GOLEM”
„RZEJCH” „SUMURWN”
oraz najśłynniejsza gwiazda kinematograficzna

Asta Nielsen

W najbliższym czasie ukaże się
obraz wytwórni Warszawskiej

PRZESTĘPCY

w rolach głównych Brucówna, Węgrzyn,
Renardówna, Roland oraz wielu innych

Obraz ten jest owocem wielkiej pracy artystycznej
i techniki posuniętej bardzo
wysoko

„MODERN”

Dziś

Nowa sensacja
dla polskiej publiczności.

BOHATERSTWO POLSKIEGO SKAUTA

Wstrząsający dramat w 5-ciu wielkich aktach, na tle prawdziwego zdarzenia w Wilnie

Celem uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie
na wcześniejsze seanse

Wstęp do sali zezwala się tylko w przerwy

Początek o g. 3 pp.
Ostatni seans o g. 9.15 w.

Passe-Partout nie ważne.

Następny program: LOS SIĘ MŚCI z **Mozzuchinem i Lisenko**

MASZYNY DRUKARSKIE ILLUSTRACYJNE

NADESZŁY

ZAKŁADY MECHANICZNE DLA PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO

WARSZAWA, GRZYBOWSKA 41-a

Telefon 175-21.

Adres telegraf.: „MECHENGRAF”.

Ogłoszenia drobne

Zgubiono paszport niemiecki na imię Walentego Gniadek zam. przy ul. Dojlidzkiej № 14 2262

Zgubiono paszport na imię Duby Bursztajn zam. przy Skudzińskiej № 3 2261

Zgubiono pokwitowanie Kar. Sy Skarbowej na świadectwo przemysłowe wyd. na imię Stanisława Galickiego zam. przy ul. Mazowieckiej № 48 2258

Zgubiono kartę powołania na imię Józefa Czapko rocz. 1892 zam. we wsi Rogatówka gm. Siemiatycze pow. Białostockiego 2256

Skradziono 3 paszporty zagraniczne w drodze z Warszawy do Białegostoku na imiona Ięko Chłowski zam. w Surażu pow. Białostockiego; Starup Cherowska matka, i dzieci Syma i Liba zam. w Surażu, Masza Cherowska zam. w Surażu proszę zwrócić powyższe paszporty do białostockiej gm. Żydowskiej za nagrodą 3000 mk. 2259

Zgubiono pieniądze, pokumenta i paszport zagraniczny z Ameryki. wyd. przez Starostwo w Białymstoku na imię Sara Szapiro, zam. przy ul. Brukowej № 9. Proszę o zwrot dokumentów. 2267

Zgubiono świadectwo handlowe wyd. na imię Józefa Wiecko zam. we wsi Turośl Kościelna gm. Juchnowieckiej pow. Białostockiego 2255

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu wyd. w Białymstoku pułku Strzelców na imię Bronisław Kulfan rocz. 1898 r. zam. we wsi Budno gm. Janowo pow. sokólskiego 2268

Zgubiono 2 książeczki: jedną z kooperatywy urzędniczej za № 202, drugą z policyjnej № 478 na imię Adania Czarnieckiego zam. przy ul. Sienkiewicza № 119. 2269

Obuwie wielki wybór po bardzo niskich cenach dostać można tylko: Warszawa, Wilcza 27 m. 2. 2264

Do sprzedania powóz duży czterokony. Sienkiewicza № 43. (Wskaźnik Rutkowski) od 8 do 10 godz. zrana. 2226

Skradziono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Konstantego Łuszyńskiego rocz. 1902 zam. we wsi Krupniki gm. Białostockiego pow. białostockiego 2250

Zgubiono portfel z pieniędzmi i kartę odroczenia wyd. w Białymstoku na imię Szmula Fridenberga rocz. 1902 zam. przy ul. Skłodowej № 3 2219

Rower do sprzedania. Wiadomość w drukarni. Warszawska 61.

Zgubiono paszport i kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Jankiela Nieświcki rocz. 1901 zam. przy ul. Mińskiej № 8 2244

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez poddyrekcję Białostockiej Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej na imię konduktora Jana Szewczuka 2251

Poszukuje pracy biurowej młody człowiek zgłoszenie do Administracji pod literą S. P. 2252

Zgubiono paszport na imię Abrama Bujarskiego zam. we wsi Michałowie pow. Białostockiego 2254

Buchalter posiadający gruntowną znajomość prowadzenia ksiąg, obejm. e porade i praktyka długoletnia, posiada najlepsze referencje. Łaskawie oferty składać do Redakcji Dziennika pod „Buchalter A” 2225

Zgubiono książkę meldunkową z domu przy ul. Kupieckiej № 19 Abrama Szackiego 2246

Zgubiono paszport polski na imię Moszka Efron zam. przy ul. Kupieckiej № 19 2247

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Abrama Jabłoka rocz. 1899 zam. przy ul. Kijowskiej № 4 2273

Do sprzedania rzeczy domowe i do wynajęcia mieszkanie ul. Wasilkowska 26 2248

Przyjmuję obstarunki i daję lekcje haftu, Riszelle i koronek Bojary ul. Wiktoria № 11 m. 1. 2245

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Teodora Paszko rocz. 1902 r. zam. we wsi Krasno-wieś gm. Dubiażyn pow. bielskiego. 2287

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Jana Łaskiewicza rocz. 1902 r. zam. we wsi Krasno-wieś gm. Dubiażyn pow. bielskiego. 2288

Zgubiono pieniądze związane, kwity i dokument tożsamości kolejowej wyd. na imię Tomasz B. rowa— b palacza pomy w Łochowie obecnie pracującego w Białymstoku w D. E. P. O. jako smarownik pociągowy. 2291

Zgubiono paszport niemiecki na imię Maszi Fejgnberg zam. przy ul. Jurgiewskiej № 42. 2289

Zgubiono 2 książeczki członkowskie z Urzędniczej Kooperatywy za № 2889 i 2031. Jana Mrwirskego i Bolesława Białego. 2290

Zgubiono kartę powołania wyd. w Bielsku na imię Szlomy Niewiadomego rocz. 1896 zam. w m. Ciechanówce pow. Bielskiego 2283

Zgubiono trzy karty żywnościowe. Gwin. 2292

Zgubiono dwa paszporty niemieckie na imię Katarzyny Hurbanowicz i Justyna Hurbanowicz zam. we wsi Podwórki gm. Narew pow. białostocki. 22-5

Zabrano przez bolszewików kartę odroczenia wyd. w Bielsku na imię Jana Bańkowskiego rocz. 1895 r. zam. we wsi Glińsku gm. Domanowo pow. bielskiego. 2286

Zgubiono świadectwo klaczeży maści gniadej lat 4 kupionej ze szpitala № 2 i paszport polski wyd. w pow. Ostrowskim na imię Aleksandry Konrad zam. we wsi Jasienica pow. Ostrowskiego 2282

Zgubiono paszport niemiecki na imię Szmaja Ostrowskiego zam. przy ul. Lipowej № 17 2274

Zgubiono kartę odroczenia wyd. w Bielsku na imię Jakóba Gluszyka rocz. 1899 zam. we wsi Kozłowa gm. Grodzisk pow. bielskiego 2276

Zgubiono kartę odroczenia wyd. w Bielsku na imię Teodora Antonika rocz. 1900 zam. we wsi Dubiny gm. Łosinka pow. Białostockiego 2279

Zgubiono paszport polski na imię Karola Bielskiego zam. przy ul. Warszawskiej 23 2280

Dr. M. Kachelson

Choroby weneryczne i skórne

Białystok Kilińskiego 8
przyjmuje od 9—1; 4—7

D-r NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Alafuzjewskiego szpitala wenerycznego. Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606—914).

od 10—12 i od 3—8 pp.
ul. Kilińskiego № 11.
(b. Niemiecka.) 857

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Stefana Toloczko rocz. 1892 zam. we wsi Czechy gm. Dubiażyn pow. bielskiego 2277

Skradziono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Nikity Teleszewskiego rocz. 1893 zam. we wsi Dubiny gm. Łosinki pow. Bielskiego 2278

Zgubiono paszport na imię Ajzyka Wardacza zam. przy ul. Mazowieckiej № 6 2275